Ner 27. ROK 1844. SOBOTA 3 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
1	6	26" 11,''' 476	— 2, 9	1,''' 45	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	11, 589	0, 0	1, 84	,, ,,	,,	
	10	27 0, 166	— 2, 4	1, 56	Północny średni	,,	
2	6	26 11, 828	— 3, 1	1, 46	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	11, 503	— 3, 1	1, 50	,, średni	,,	Snieg
	10	11, 428	— 4, 0	1, 39	,, słaby	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Luty 1844 r.

Srednia cena forałów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 16 g. 29
Żyta celnego kosztował korzec ,, 10 g. 2
Wół ciężki wypadł na . . . ,, 170 g. 2
Wół łżejszéj wagi, wypadł na ,, 99 g. 17
Wieprz tłusty . . . . ,, 95 g. 23
Wieprz chudy . . . . ,, 54 g. 12
Skop . . . . ,, — g. —
Ciele w średniéj cenie kosztowało zł. 10 g. 15
Mięsa wołowego ze spaśnego bydła — funt . . . . gr. 9
tegoż z drobniejszego bydła . — 7
Mięsa koszernego dla żydów funt droźéj o gr. 5½
Polędwicy wołowéj . . . . . . — 12
Cielęciny pięknéj funt . . . . . . — 7
Skopowiny pięknéj funt . . . . . — —
Wieprzowiny z skórką i słoniną . . — 9½
tejże bez skórki. . . . . . . — 7½
Słoniny świeżéj czyli bilu funt . . . — 15
— tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj funt. . . . . — 19
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć . . funt — łut. 6½
detto za groszy 2 . . . . ,, — ,, 13
Chleba bochenek pszenno żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć funt. 1 łut. —
za groszy 6 . . . . ,, 2 ,, —
za groszy 12. . . . ,, 5 ,, 8
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3 . ,, 1 ,, 10
,, za groszy 6 . . . . ,, 2 ,, 20
Chleba za groszy 12 . . . funt 5 łut. 8
,, za groszy 24 . . . . ,, 10 ,, 16
Chleba razowego bochenek za groszy 6 . . . . . ,, 2 ,, 30
,, za groszy 12 . . . . ,, 5 ,, 28
Placek solony za grosz jeden ,, — ,, 14
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów 13 łutów 4 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 2½.

Mąki pszennéj marmoncką zwanéj miarka. . . . . . . złp. 1 gr. 6
,, bółczanéj . . . . . ,, — ,, 29
,, średniéj . . . . . . ,, — ,, 21
,, pośledniéj . . . . . ,, — ,, 14
,, żytnéj w najlepszym gatunku ,, — ,, 19
Soli centnar wagi berlińskiéj . ,, 21 ,, —
,, funt płaci się po . . . . ,, — ,, 6

Piwa marcowego butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka groszy 5 (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jenniego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego do Nru 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona.)

Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 11 gr. 6, piwa takiegoż u szynkarza garniec gr. 14, kwarta gr. 3½.

Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 8 gr 26
u szynkarza garniec . ,, — ,, 10
,, kwarta . ,, — ,,

Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 4 gr. 13

„ u szynkarza garniec . „ — gr. 5
Swiec rurkowych z czystego łoju funt „ 29
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . „ „ 27
Mydła dobrego taflowego . . „ „ 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Nowe śniegi spadły do koła, — sanna ożyła w mieście, — to dodaje ruchu zapustom.— Jakoż amatorowie zabaw nie próżnują. Ktoby powiedział że zabaw nie ma w Krakowie, grzeszyłby przeciwko rzeczywistości. — We środę było dosyć liczne Kassyno, — we czwartek bal w pięknych salach pana Gutkowskiego przy bramie Floryańskiéj, w odnowionym gmachu niegdy Lubowieckich; — niedzielna reduta zajmuje mnóstwo zwolenników maskaradowych, ani wątpić że będzie bardzo liczna; — przynajmniéj ztąd wnosić można, że masek zaczyna brakować po sklepach. Dziś bal strzelecki na salach P. Knotza, — i bal składkowy w pałacyku na *Zaciszu*. — Teatr ciągle napełniony, chociaż widowiska prawie dzień w dzień po sobie następują.—We wtorek grano po drugi raz kom. *Jan Kazimierz na łowach*, we czwartek piękną komedyą hr. Fredra *Przyjaciele*, wczoraj na benefis regissera teatru pana Pfeiffra, wznowiono drammę: *Syn burmistrza z Norymbergi*; teatr był przepełniony, wiele osób nie dostało już miejsca; dziś na żądanie wznowiona komedya: *Szkoła Obmowy*; jutro piąty raz: »*Napoleon w Hiszpanii*« — szczęśliwie pomyślana parada konna i piesza — bitwa za sceną, nadają téj sztuce szczególny urok.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZEJ.

— *Paryż* 25 *Stycznia*. —

Król który od kilku dni był nieco słaby, dziś ma się znowu lepiéj. Słabość ta niebyła jednak tego rodzaju, aby miała dać powód do jakiéj obawy.

W izbie deputowanych po przyjęciu paragrafu 4go 5go i 6go nic ważnego niezaszło; — pan Guizot umié z taktem prawdziwego ministra korzystać z tryumfu jaki odniósł nad swemi przeciwnikami. Samo kreskowanie dowodzi że modyfikacya pana Billaud nic innego nie miała na widoku jak tylko wzniecić kwestyą gabinetową, — lecz ten plan zwichnięty został przekonaniem większości i wymową pana Guizot.

— *Londyn* 24 *Stycznia*. —

Pomimo wrzawy różnych stronnictw w Dublinie, proces O'Connela idzie zwyczajną drogą. Swiadkowie niezważają na pogróżki repealistów i krzyki obelżywe. Złożono liczne dowody, które nie bardzo pomyślne dla O'Connella i jego stronników zapowiadają rozwiązanie processu. —

(Poczta dzisiejsza do chwili oddania gazety pod prassę jeszcze nienadciągnęła; skutkiem zapewne nowych zaspów śniegu.)

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 23 *Stycznia*. —

Królowa Marya Kazimira; żona Jana III., czyniąc zadosyć ślubowi uczynionemu przed wyprawą Wiedeńską o pobłogosławienie orężowi królewskiemu, w roku 1683, sprowadziła z Paryża do Warszawy zakonnice reguły Sw. Benedykta, od nieustannéj adoracyi N. Sakramentu, Sakramentkami zwane, i z funduszów swoich wybudowała dla nich w rynku nowego-miasta klasztór wraz z kościołem pod tytułem św. Kazimierza. W tym kościele, na mocy udzielonéj Bulli Papiezkiéj, ustanowione było, ku większéj czci Boga, bractwo męzkie i żeńskie noszące nazwę: *arcybractwa nieustannéj adoracyi N. Sakramentu*, które w poczecie członków swoich liczyło królów z całemi rodzinami królewskiemi, tudzież najznakomitsze w kraju osoby płci obojéj. Od kilkudziesięciu atoli lat bractwo męzkie zupełnie już ustało, i tylko konfraternia żeńska przetrwała aż do téj chwili. Teraz jednak: staraniem dzisiejszéj przełożonéj zakonu pp. Sakramentek, przewielebnéj panny Barbary Hauser, i za zezwoleniem właściwéj władzy; wznowione zostało arcybractwo męzkie, i otrzymało nową, przez właściwą zwierzchność zatwierdzoną ustawę, dla złożenia zaś Bogu dziękczynnych modłów za tę nową łaskę d. 26 Grudnia r. z, odbyło się w pomienionym kościele uroczyste nabożeństwo. Wielką mszę celebrował *in pontificalibus* JW. Biskup Administrator archidyecezyi Warszawskiéj, przy assystencyi licznego duchowieństwa w obec znakomitych osób będących członkami, i protektorami rzeczonéj archikonfraternii, oraz całego arcybractwa i mnogiego pobożnego ludu. Amatorowie wykonali podczas mszy św. muzykę wokalną, którą umyślnie na ten cel ułożył członek arcybractwa, zasłużony kompozytor muzyczny, JP. Józef Elsner. W zastósowanem do okoliczności kazaniu. J. Ks. Kanonik Mętlewicz, znanym powszechnie wymownym głosem swoim skreślił cel i pożytki duchowne wznowionego arcybractwa, a solenne *Te Deum* zakończyło kościelną uroczystość Wspomnionéj mszy, ułożonéj na 4 głosy z organami, którą autor dedykował ministrowi sekretarzowi stanu królestwa polskiego, JW. Ign. Turkułłowi, dostojnemu protektorowi rzeczonego arcybractwa, nabyć można w handlu nut przy ulicy Miodowéj u JP. Klukowskiego, i w zakrystyi kościoła pp. Sakramentek. Cena egzemplarza zwyczajnego rub, sr. 1, ozdobnego 1½ rub sr. Wszystkie egzemplarze oznaczone są cyframi Seniora arcybractwa, dla zabezpieczenia od przedruku.

— *Paryż* 18 *Stycznia.* —

Wczoraj przy rozpoczęciu rozpraw nad pojedynczemi paragrafami adresu, pp. Ducos i Lestibudois roztrząsali pierwszy, zły stan naszéj marynarki handlowéj, drugi zaś uciśniony stan przemysłu w północnych departamentach Francyi. Minister handlu usiłował odeprzeć twierdzenia tych dwóch mówców przez liczby; ale nie był dosyć szczęśliwy w swych dowodzeniach. Oddawna handlowa marynarka francuzka cierpi przez współubieganie się obcych. Nasz handel morski odbywa się w ⅔ częściach przez zagraniczne okręty, i z każdym rokiem zmniejsza się nasz udział w żegludze. Jestto wypadek, który sam p. Cunin, Gridaine przyznać musiał. Ale czyż winę tego przypisywać można rządowi? Wiadomo, że koszta transportu na okrętach francuzkich są zwykle wyższe niż na zagranicznych; i to jest rzeczywistym powodem upadku naszéj marynarki handlowéj. Przyczyna większych kosztow transportu jest między innemi ta, że nasze okręty handlowe są w ogolności mniejszéj objętości, a większą liczbą ludzi obsadzone, że nasz materyał budowlany, jako to: żelazo, drzewo; miedź, daleko są droższe niż w Anglii i w Ameryce, prócz wielu innych przyczyn.

Na temże posiedzeniu minister wychowania publicznego p, Villemain był spowodowany do odpowiedzi na mowę pana Tocqueville, roztrząsającą kwestye wychowania. Pan Tocqueville jest, jak wiadomo, akademikiem jego mowy są wzorem świetnego wysłowienia i pełne dowcipu; ale wczorajsza mowa nie zjednała mu palmy zwycięzkiéj. W końcu gdy pan Tocqueville skończył mowę, nikt nie wiedział czego właściwie chciał. Pan Chambolle, redaktor główny dziennika *Siécle*, lepiéj wytknął uchybienia w teraźniejszym systemie wychowania, wyrzucając zaniedbanie moralnego kształcenia młodzieży, i dowodził potrzeby, aby uniwersytet większą na to zwracał uwagę, jeżeli chce utrzymać swą powagę i wpływu rządu nie zmniejszyć. Usposobienie większości izby; jakie się objawiło, jest rękojmią, że rząd pomimo krzyków zelotow przeciw teraźniejszym urządzeniom, będzie umiał utrzymać swe stanowisko znaczenia. P. Lamartine przybył już także i będzie miał udział w dalszych rozprawach nad adresem.

Na dzisiejszem posiedzeniu rozprawy były bez żadnego interessu. Powtórzono wczorajsze roztrząsanie stanu handlu i przemysłu we Francyi. P. Beaumont innemi słowy czynił te same zarzuty co wczoraj p. Ducos, na które mu p. Dumont odpowiedział. Poczem pierwszy paragraf adressu z odrzuceniem wszelkich zaproponowanych zmian, został przez izbę przyjęty.

Dzienniki legitymiczne donoszą z Gorycyi, że xiążę Angouleme ma się lepiéj, i lekarze mają nadzieję, że w krótce wyzdrowieje.

Marszałek Bugeaud donosi ministrowi wojny, że Abd el Kader ukazał się znowu blizko granicy marokańskiéj. Attakował pokolenie Beni-Hydiel, ale natychmiast odpartym został. Przedsięwzięte znowu zostały dwie wyprawy (razzias), jedna przez jenerała Bedeau przeciw Honlasom, druga przez jenerała Tempoure przeciw Dżafrom. W téj razzii zabrano 300 niewolników. W obudwóch uprowadzono z sobą wiele bydła.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Lutego.

Bielski Wincenty ob., Kłossowski Stanisław ob., Linczewski Maxymilian ob., Jewecki radzca. ces. ross., Ossoliński Kajetan hr., z Polski; — Lanckoroński Stanisław hr., z Galicyi; — Waligórski Kasper ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Niedziałkowski Józef ob., Glaubrecht Henryk, Ciszewski Felix ob., Sikorska Józefa ob., Piątkowska Emilia ob., do Polski; — Andersch Wilchelm, opowiez Franciszek, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 371.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty złp. 40 tytułem kaucyi przez Jacka Kaweckiego w roku 1834 do sporu z Pąwłem Stanowskim do depozytu sądowego złożonéj, aby po odbiór tejże z stósownemi dowodami w terminie miesięcy trzech zgłosili się, pod rygorem przyznania takowéj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 25 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.
Lasocki Sekr.

(1r.)

Pisarz Trybunału.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Macieja Zielińskiego obywatela krajowego w Pogorzycach w Okręgu W. M. Krakowa, tudzież Wincentego Zielińskiego w Chrzanowie jako opiekunów małoletnich po ś. p. Janie Zielińskim pozostałych dzieci do działania sądowego prawnie upoważnionych, niemniéj Katarzyny z Zielińskich Kulowéj Franciszka Kuli małżonki w Sierszy, nareszcie Maryanny z Zielińskich Stępskiéj Jana Stępskiego małżonki w

Kościelcu zamieszkałych, w assystencyi i z upoważnieniem mężów swych czyniących, w drodze postępowania spadkowego z mocy wyroku Trybunału W. M. Krakowa i J. O. dnia 10 Maja 1843 r. pomiędzy wyżéj wyrażonymi powodami z jednéj, a współsukcessorami ś. p. Jana Zielińskiego jako to: Wojciechem Zielinskim w Sierszy. Magdaleną z Zielińskich Wołkową Józefa Wołka małżonką, Wawrzeńcem Zielińskim, Teressą Zielińską wdową po ś. p. Janie Zielińskim pozostałą, w Kościelcu na Bereczce zamieszkałymi, zapadłego. sprzedana zostanie przez licytacyą publiczną papiernia z młynkiem o jednem złożeniu, tudzież z wszelkiemi zabudowaniami i gruntem erbpachtowym we wsi Kościelcu w Okręgu W. M Krakowa w Dystrykcie Trzebinia położona, Bereczka zwana do sukcessorow J. Zielińskiego należąca, granicząca od południa z drogą ze wsi Piły do Kościelca prowadzącą, od zachodu z Przerwą i gruntem Drabska wieczystego dzierżawcy w Kościelcu, od pólnocy z rzeką Chechło i gruntami Chrzanowskiemi, tudzież z rzekami Trzebińską i Młoszowską w Jaz wpadającemi koło granicy Trzebińskiéj, ciągnący się aż do pastwiska Kościeleckiego, od wschodu z pastwiskiem do wsi Kościelec należącém.

Sprzedaż rzeczonéj realności popiera Franciszek Starzycki O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkały.

Cena i warunki tejże realności wyrokami Trybunału W. M. Krakowa d. 6 Lipca i d. 5 Października 1843 r. tudzież tego sądu w drodze Appellacyi dnia 17 Stycznia 1844 r. zapadłym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa papierni z młynkiem o jednym złożeniu tudzież z zabudowaniami i gruntem erbpachtowym we wsi Kościelcu położonéj Bereczka zwanéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 2833 gr. 29 która w braku kupujących na trzecim terminie do 2/3 części to jest: do summy 1889 gr. 9⅔ zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* 1/10 część ustanowionego szacunku to jest kwotę złp. 283 gr. 15 którą w razie niedotrzymania warunków licytacyi utraci na korzyść sukcessorów Jana Zielińskiego i oprócz tego nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

3) Nabywca zapłaci dziedzicowi dóbr Kościelec *laudemium* po 2% od wylicytowanego szacunku bez potrącenia z tegoż szacunku,! nadto nabywca obowiązany będzie opłacać dworowi Kościeleckiemu rok rocznie czynsz erbpachtowy stósownie do ugody w sądzie pokoju w Chrzanowie z d. 27 Stycznia i 9 Marca 1836 r. do N. 87 i 310 zapadłéj, dostarczać papieru ryz dwie formatu regestrowego białego bezpłatnie, lub za takowy płacić po 28 zł. 28 gr.

4) Nabywca zapłaci podatki zaległe skarbowi jeżeli się jakie należą; nadto:

5) Zapłaci także koszta licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, a a to zaraz po wyroku takowe przysądzającym.

6) Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu dni 10 od daty stanowczego przysądzenia złożyć w depozyt sądowy połowę wylicytowanego szacunku na rzecz sukcessorów Jana Zielińskiego.

7) Nabywca po dopełnieniu warunków 3, 4 5 i 6 otrzyma dekret dziedzictwa wszelkich budynków i wieczystéj dzierżawy gruntów do papierni Bereczka zwanéj, należących.

8) Wypłaty z warunku 2 4 5 i 6 potrąci sobie nabywca z szacunku, resztujący zaś szacunek zatrzyma przy sobie, aż do skutku działu po nastąpieniu którego każdego wierzyciela i sukcessora za złożonymi assygnacyami Trybunału z procentem po 5/100 od chwili nabycia zaspokoi.

9) Każdemu wolno będzie w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu zaofiarować o 1/4 część więcéj nad wylicytowany szacunek z dopełnieniem formalności prawem przepisanych.

Do licytacyi téj na Audyencyi Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano odbywać się mającéj wyznaczają się 3 termina:

1. na dzień 28 Marca
2. na dzień 2 Maja
3. na dzień 7 Czerwca
} 1844 r.

Do licytacyi takowéj wzywają się wszyscy wierzyciele hipoteczni i osoby prawo rzeczowe mający, ażeby pod prekluzyą na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyj, i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 29 Stycznia 1844 r.

Janicki.

Doniesienia prywatne.

WILCHELM SCHMIDT

daguorrelypista,

mając zamiar w przejeździe swoim do Warszawy zabawić tutaj przez dwa tygodnie ma honor polecić się Szanownéj Publiczności robieniem według najnowszéj metody: **Photograficznych portretów** w przeciągu jednéj minuty. Próby jego roboty są do widzenia w księgarni St. Gieszkowskiego, samego zaś zastać można między godziną 10 a 2 w domu p. Steinkellera N. 603 przy plantacyach.

W domu pod N. 269 przy ulicy Wiślnéj, są do wypożyczania każdego czasu kostiumy redutowe damskie w najnowszém guście, po cenach umiarkowanych.

(4r.) A. *Grafczyńska.*